

# Dobrzycki, Jerzy

---

## "Three Copernican Treatises", Edward Rosen, New York 1971 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/3, 585-586

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Co do Koestlera, to o ile piszący te słowa zgodził się z inną polemiką pod jego adresem, o tyle ma zastrzeżenia co do wytoczonych mu przez Zonna na s. 132 oskarżeń z tytułu oceny Giordana Bruna. Szkoda, że zamiast cytować Koestlera i wdawać się z nim w polemikę, nie odwołał się Zonn w tym miejscu książki do Tomasza Kuhna. Na marginesie godzi się dodać, że Zonn w zasadzie wcale nie odmówił Koestlerowi inteligencji i przenikliwości. Nie za kim innym a za Koestlerem przyjął na s. 76, że liczba kół mechanizmu świata to papierek lakmusowy pozwalający stwierdzić, kto z pokopernikowskich astronomów naprawdę przeczytał *De revolutionibus*. Mianowicie ktokolwiek z nich podał, że mechanizm ten złożony był z 34 kół, dał dowód, że nie zadał sobie trudu uważnie przestudiować *De revolutionibus*. W *De revolutionibus* liczba ta w rzeczywistości wzrosła do 48, podczas gdy 34 koła liczył ten pierwotny system heliocentryczny, jaki przedstawił Kopernik w *Commentariolusie*.

Kończąc nasze recenzyjne omówienie nie sposób nie wyrazić ubolewania z powodu, najłagodniej wyrażając się, niedbalstwa w korekcie cytowanych w tekście książki terminów i zwrotów łacińskich lub obcojęzycznych. Na s. 20 zamiast zniekształceń Rethicus i Vovarberg powinniśmy czytać Rheticus i Vorarlberg, na s. 76 *constitutis commentariolis* jest zamiast *constitutis commentariolus*, na s. 152 *Epitome* zamiast *Epitome*, na s. 153 *commentariis de motibus* zamiast *commentarius de motibus* itd. Do tego dochodzą takie potknięcia, jak powtórzenie na s. 101 obalonej przez najnowsze badania legendy o obserwacjach nieba z ganku fromborskiej baszty katedralnej, czy określenie Kopernika na s. 8 mianem amatora astronomii. To, że Kopernik nie zasiadał w żadnym ciele akademickim i był, że użyjemy niemieckiego słowa, *ein Privatgelehrter*, w niczym nie umniejszyło tego, że był to *par excellence* astronom z profesji!

Mimo powyższych potknięć wydaną przez „Iskry” *Rewolucję kopernikańską* Zonna śmiało uznać można za jedną z najlepszych i najciekawszych pozycji literatury kopernikowskiej. Autor w pełni osiągnął cel, jaki postawił sobie w przedmowie: umożliwić czytelnikom zrozumienie, kim był Kopernik i jak jego życie wplatało się i wplata dziś w życie całej ludzkości.

Andrzej Kempfi

*Three Copernican Treatises. Translated with introduction and notes by Edward Rosen. Third edition, revised with a biography of Copernicus and Copernicus bibliographies, 1939—1958 and 1958—1970. New York 1971 Octagon Books ss. nlb. 14, 425. Record of Civilization, XXX.*

Jest to wznowienie znanego zbioru rozpraw kopernikowskich, wydanego przez Rosena po raz pierwszy w 1939 r.; podstawą obecnego wydania jest edycja z 1959 r., zawierająca nie tylko angielskie przekłady pism Kopernika: *Commentariolus*, *List do Bernarda Wapowskiego* oraz Retyka *Narratio prima*, lecz również i adnotowaną bibliografię kopernikowską dla lat 1939—1958<sup>1</sup>.

W omawianej obecnie książce, wykorzystującej skład typograficzny poprzednich wydań, odnajdujemy nowe elementy: kontynuację bibliografii dla lat 1958—1970 (*Select Copernicus Bibliography*, s. 271—312) oraz obszerną biografię Kopernika (s. 313—408). Nieliczne uzupełnienia i poprawki do przekładów i komentarzy dodano na początku książki.

<sup>1</sup> Recenzję tego wydania zamieścił „Kwartalnik”, nr 1—2/1962 s. 172—174.

Taka niezbyt szczęśliwa struktura książki wynika zapewne z amerykańskich stosunków wydawniczych. W rezultacie książka zaopatrzona jest w dwa indeksy — jeden przedrukowany z poprzedniego wydania, drugi — obejmujący biografię Kopernika (ale pomijający już uzupełnienia bibliograficzne). Nie ułatwia to, rzecz jasna, korzystania z dzieła, którego wartość jest przecież dobrze znana czytelnikom dotychczasowych wydań i potwierdzona zgodnie przez recenzentów.

Nowa w obecnej edycji część bibliograficzna utrzymuje założenia pierwszej jej części; jest to krytyczne, wnikliwe omówienie wybranych prac kopernikowskich; piśmiennictwo polskie uwzględnione zostało w szerokim zakresie. Brak jednak pracy B. Orłowskiego o rzekomych wodociągach Kopernika<sup>2</sup>, zamykającej pewien rozdział pseudariów kopernikowskich.

Kończąca dzieło nowa biografia Kopernika sięga niekiedy daleko w kwestie szczegółowe (prostując np. twierdzenia dawnych biografów), jednakże całkowicie pomija zagadnienia astronomii Kopernika. Zupełnie odwrotne proporcje znajdujemy w biogramie pióra tego samego autora w *Dictionary of Scientific Biography*, gdzie treści astronomiczne pism Kopernika omówiono w oderwaniu od życiorysu Astronoma.

Ujęcie poszczególnych zagadnień w biografii skłania do kilku uwag. Rozważania etymologiczne nad nazwiskiem Kopernika są nadmiernie rozbudowane, a przy tym nie wolne od amatorskiego typu językoznawstwa. W kwestii postawy politycznej Kopernika niesłusznie akcent postawiono na partykularyzm warmińskim, przez co zatracą się szeroką perspektywę, w jakiej dopiero ocenić można działalność Kopernika—obywatela.

Argumentacja, którą operuje Rosen dla datowania *Zarysu* po roku 1508 (s. 339, 344—345) oparta jest na budzącej wątpliwości interpretacji wiersza Wawrzyńca Korwina i nie uzasadnia tezy późniejszego powstania pierwszego sformułowania teorii heliocentrycznej.

Wreszcie teoria zmian szerokości geograficznej, wysuwana przez Dominika Novare, nie implikuje w żadnej mierze ruchu Ziemi (s. 323).

Jerzy Dobrzycki

Maria Bogucka: *Ziemia i czasy Kopernika*. Wrocław 1972 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. 224, nlb. 2, tabl. 38, ilustr.

W wydanej przez Ossolineum popularnonaukowej książce *Ziemia i czasy Kopernika* Maria Bogucka przedstawiła panoramiczny obraz Polski epoki odrodzenia. Całość tej panoramy ujęta jest w dwadzieścia jeden rozdziałów. Na początek otrzymujemy wgląd w rzeczywistość społeczno-polityczną Polski Zygmunto-wskiej z jej odmiennym niż gdzie indziej w Europie kształtem państwa, z rozwijającym się właśnie wówczas folwarkiem szlacheckim, wcale jeszcze nie zbiedniałymi chałupami chłopskimi, ruchliwymi miastami i bogacącym się mieszczaństwem. Następnie przechodzi autorka do przesilania się średniowiecza w Renesans, zwłaszcza w dziedzinie sztuki i przenikających z zagranicy nowych idei i prądów. Ze względu na to, że ostoją tych nowych prądów stały się dwory, autorka wiele uwagi poświęciła dworowi królewskiemu i dworom magnackim, odmalowując wystawność pędzonego tam życia i bujność wyładowujących się w życiu dworskim renesanso-

<sup>2</sup> *Legenda i prawda o pseudokopernikowskich wodociągach*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. D zesz. 2: 1960 s. 51—98.